



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

11 maja 2026

**Dz 16, 11-15 (Biblia Tysiąclecia)**

Odbiwszy od lądu w Troadzie popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu, a stąd do Filippi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni.

W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie - jak sądziliśmy - było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły. Przysłuchiwała się nam też pewna "bojąca się Boga" kobieta z miasta Tiatyry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę.

**Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła.**

Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu - powiedziała - to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim! I wymogła to na nas.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze pierwsze czytanie opisuje niezwykłą sytuację.

Kiedy Paweł głosi Ewangelię, pewna kobieta kierująca własnym przedsiębiorstwem, handlarka cenną purpurą, przyjmuje wiarę w Jezusa. Szybko przyjmuje chrzest wraz z całym swym domem, a następnie otwiera ten dom dla Pawła i jego towarzyszy. Co więcej, nalega, aby zatrzymali się właśnie u niej!

➤ W tych kilku wersetach dzieje się bardzo wiele, przyjrzyjmy się więc im bliżej.

Wiemy, że Lidia, choć nie była Żydówką, należała do „bojących się Boga”, czyli pogan czczących Boga Izraela. Przypuszczalnie więc Bóg już wcześniej działał w jej sercu, skłaniając do porzucenia fałszywych pogańskich bogów.

Kiedy Paweł zaczął mówić o Jezusie, jego słowo trafiło na podatny grunt. Działanie Boga w sercu Lidii oraz jej uważne słuchanie doprowadziły do tego, że przyjęła chrzest.

## **Bóg pragnie otwierać także nasze serca.**

Chce, abyśmy upewnili się ponad wszelką wątpliwość, że jesteśmy kochani, że nasze grzechy są nam przebaczone, a Duch Święty daje nam moc do budowania Bożego królestwa. Podobnie jak był z Lidią, tak działa w naszym życiu, wciąż szukając dróg dotarcia do naszych serc.

Z naszej strony potrzeba natomiast otwarcia i gotowości słuchania tego, co On chce nam powiedzieć. Owszem, Bóg czyni cuda, ale my także mamy pewne zadanie do wykonania.

Jeśli chcesz usłyszeć głos Boga, wyrób w sobie wzorem Lidii nawyk uważnego słuchania. Nie musisz się jakoś specjalnie wysilać, żeby usłyszeć Jego słowo. Staraj się raczej o postawę ufności i pokory. Bądź gotów przerwać to, co robisz, i skupić całą swoją uwagę na Bogu, gdy czujesz, że On chce ci coś powiedzieć. Lidia poszła jak zwykle w szabat nad rzekę na miejsce modlitwy i tam usłyszała Pawła, który właśnie przybył do Filipi.

## **Nigdy nie wiemy, kiedy i gdzie przemówi do nas Bóg.**

Obyśmy zawsze byli czujni i gotowi Mu odpowiedzieć, kiedy to się stanie.

**„Panie, udziel mi tej łaski, abym usłyszał to, co pragniesz mi powiedzieć”.**

Ps 149,1-6.9 **J 15,26--16,4**

**Gdy jednak przyjdzie Poczyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie.**

Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.



# Szkoła

## „SŁOWA BOŻEGO”

### Wtorek :

### 12 maja 2026

**Dz 16, 22-34 (Biblia Tysiąclecia)**

Zbiegł się tłum przeciwko nim, a pretorzy kazali zedrzeć z nich szaty i siec ich różgami. Po wymierzeniu wielu razów wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikowi, aby ich dobrze pilnował. Otrzymałszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakuł im nogi w dyby. O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali.

### **Nagle powstało silne trzęsienie ziemi,**

tak że zachwiały się fundamenty więzienia.

Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. Gdy strażnik zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy! - krzyknął Paweł na cały głos. Wtedy [tamten] zażądał światła, wskoczył [do lochu] i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa.

A wyprowadziwszy ich na zewnątrz rzekł: Panowie, co mam czynić, aby się zbawić? **Uwierz w Pana Jezusa - odpowiedzieli mu - a zbawisz siebie i swój dom.** Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom.

Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem. Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Czy wiesz, co robili Paweł i Syłas, gdy zaczęło się trzęsienie ziemi i opadły z nich kajdany? **Śpiewali i wychwalali Boga!**

Dlaczego po tym, jak zdarto z nich szaty i sieczono różgami, mieli jeszcze ochotę wznieść swoje głosy w uwielbieniu? Ponieważ wiedzieli, że Bóg jest godzien chwały

niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują. Niektórzy sądzą, że trzęsienie ziemi było odpowiedzią na modlitwę wielbiącą Pawła i Sylasa – i niewykluczone, że tak właśnie było.

Ich modlitwy i pieśni chwały miały naprawdę głębokie i dalekosiężne skutki dla nich samych, a także dla innych. Wychwalanie Boga pomogło im skupić się na Nim i Jego dobroci. Przypomniało im wszelkie łaski otrzymane z Jego rąk. A wdzięczność, jaka dzięki temu wezbrała w ich sercach, pomogła im spojrzeć na obecne trudne położenie oczyma wiary i ufności.

Ale to nie wszystko. Słyszając słowa chwały i dziękczynienia z ust dwóch zbitych i posiniaczonych mężczyzn, strażnik i pozostali więźniowie byli zdumieni. Zadziwiła ich wiara Pawła i Sylasa, która była mocniejsza niż uwięzienie i rany, która powstrzymała ich przed natychmiastową ucieczką, gdy pękły kajdany i otworzyły się drzwi więzienia. Wszystko to wywarło tak wielkie wrażenie na strażniku, że tej samej nocy poprosił o chrzest, zatroszczył się również o potrzeby więźniów opatrując ich rany i zapraszając do siebie na posiłek.

Historia ta pokazuje, że **zawsze jest odpowiedni czas na chwalenie Boga**.

Czasami, jak Paweł i Syłas, od razu ujrzymy namacalne skutki naszej modlitwy. Gdy będziemy rozwijać w sobie nawyk wielbienia Boga bez względu na okoliczności, nasze myśli będą zbieżne z Jego myślami. Nauczymy się trzymać mocno prawdy o Bogu, niezależnie od tego, co dzieje się w danym momencie naszego życia.

Nasza postawa uwielbienia może też poruszyć serca ludzi wokół nas i otworzyć im oczy na Bożą miłość i opatrzność. Dlatego właśnie dobrze jest wychwalać Boga w każdych okolicznościach.

**„Panie, Ty jesteś godzien wszelkiej chwały. Naucz mnie uwielbiać Cię w każdej chwili i w każdej sytuacji”.**

Ps 138,1-3.7-8 **J 16, 5-11**

Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: **Pożyteczne jest dla was moje odejście**. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was.

On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

- ❖ grzechu - bo nie wierzą we Mnie;
- ❖ sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;
- ❖ wreszcie o sądzie - bo władca tego świata został osądzony.



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

13 maja 2026

**Dz 17,15.22--18,1 (Biblia Tysiąclecia)**

Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, zaprowadzili go aż do Aten i powrócili, otrzymawszy polecenie dla Sylasa i Tymoteusza, aby czym prędzej przyszedli do niego.

Mężowie ateńscy - **przemówił Paweł stanąwszy w środku Areopagu** - widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni.

Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: "Nieznanemu Bogu". **Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając.**

Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. On z jednego /człowieka/ wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwie czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku.

**Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z Jego rodu.**

Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, dlatego że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem. Tak Paweł ich opuścił. Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”



Paweł stał w samym centrum cywilizowanego świata. Na Areopagu, ateńskim wzgórzu w pobliżu Akropolu koncentrowało się życie społeczne, kulturalne i polityczne Greków. Ludzie krążyli wśród pogańskich świątyn i ołtarzy, których było tu mnóstwo.

Kiedy więc poproszono go, by wyjaśnił, o co chodzi w głoszonej przez niego nowej nauce, Paweł chętnie skorzystał ze sposobności. Stała przed nim możliwość otwarcia drogi pomiędzy Ewangelią a światem pogańskim.

#### ➤ Co więc powiedział?

Zacznijmy od ustalenia, czego nie zrobił. Nie rozpoczął swej mowy od potępienia ich ani od wytknięcia im, jak daleko są od prawdziwego Boga.

1. Skupił się natomiast na tym, co było dobre: ten lud był bardzo religijny, ważne były dla niego świątynie i ołtarze, ponieważ miał świadomość istnienia tego, co nadprzyrodzone.
2. Następnie Paweł zauważył, że Ateńczycy postawili ołtarz także „nieznanemu Bogu”, postanowił więc wykorzystać tę ich przezorność jako punkt wyjścia do głoszenia Jezusa.
3. Powiedział im więc, że chce im głosić Tego, którego czczą nie znając, i wyjaśnił, że istnieje tylko jeden Bóg, Pan nieba i ziemi oraz Stwórca wszystkich rzeczy.
4. Zacytował nawet ich poezję, stosując ją do Boga jedyne: „**W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: «Jesteśmy bowiem z Jego rodu»**” (Dz 17,28).
5. Wykazał się znajomością ich kultury, by przybliżyć im niekończące się szukanie Boga w perspektywie wiary chrześcijańskiej.
6. Potrafił za ich bałwochwalstwem dostrzec prawdziwe pragnienia serc. I choć większość Greków słysząc o zmartwychwstaniu odrzuciła słowa Pawła, część jednak je przyjęła (Dz 17,32-34).

Postawa Pawła może nam bardzo pomóc w relacjach z ludźmi.

Gdy czujemy się przybici dowiadując się o kolejnych przestępstwach w wiadomościach albo widząc poziom agresji w Internecie zastanówmy się, co kryje się w tych poranionych sercach i **spróbujmy je zrozumieć**. Rozmawiając z innymi, wychodźmy od tego, co w nich dobre, i na tym budujmy.

Każdy człowiek jest umiłowany przez Boga, który pragnie przywołać go z powrotem do siebie, nawet jeśli odszedł już bardzo daleko. Bóg potępiając grzech zawsze pragnie zbawić grzesznika.

Ta prawda, która przenikała głoszenie Pawła, ma moc wzbudzić w naszych sercach współczucie dla innych. Pomaga nam szukać tego, co łączy, zamiast bez namysłu zatrzaskiwać drzwi.

A kiedy drzwi są otwarte, nigdy nie wiadomo, jak Bóg zechce to wykorzystać.

**„Panie, pomóż mi naśladować św. Pawła!”**

Ps 148,1-2.11-14    **J 16,12-15**

Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz /jeszcze/ znieść nie możecie.

**Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy.**

Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

# Św. Macieja, Apostoła



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

**Czwartek :**

**14 maja 2026**

**Dz 1,15-17.20-26 (Biblia Tysiąclecia)**

Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu.

Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! **A urząd jego niech inny obejmie!** Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. I dali im losy, a **los padł na Macieja.**

**I został dołączony do jedenastu Apostołów.**

Kiedy wyobrażamy sobie Jezusa wędrującego od wioski do wioski, przeważnie widzimy Go w otoczeniu dwunastu Apostołów. Rzadziej myślimy o innych uczniach, którzy także Mu towarzyszyli.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu dowiadujemy się, że gdy Piotr przemawiał w dzień Pięćdziesiątnicy, było z nim około 120 mężczyzn i kobiet (Dz 1,15).

Możemy przypuszczać, że wszyscy oni, a pewnie także i inni, towarzyszyli Jezusowi na jakimś etapie Jego publicznej działalności.

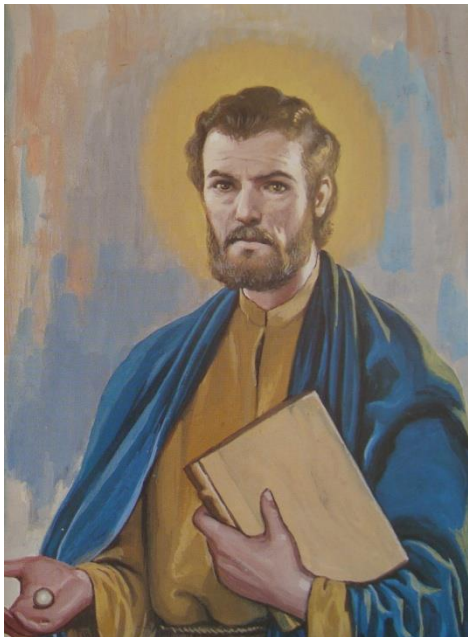
Ze słów Piotra wynika, że **Maciej chodził wraz z Apostołami „przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami”** (Dz 1,22).

Maciej został wybrany w miejsce Judasza, ale co stało się z pozostałymi? Nigdy nie poznamy imion ich wszystkich, ale wiemy, że pociągnięci osobą i nauką Jezusa pozostawili swoje domy, rodziny i zajęcia, aby z Nim być. Możliwe, że nie wiedzieli, dokąd się udadzą, ani gdzie spożyją następny posiłek.

Po zmartwychwstaniu Jezusa znaleźli się z pewnością wśród tych, którzy utworzyli pierwszą wspólnotę chrześcijańską, trwając **„w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwach”** (Dz 2,42), dzieląc się z innymi swoim mieniem.

Ci anonimowi wierzący byli pierwszymi z długiego szeregu ukrytych świętych. Pomyślmy o tych milionach ludzi na przestrzeni wieków, których imion nigdy nie poznamy, a którzy podążyli ich śladami.

Pomyślmy zwłaszcza o tych, którzy opuścili swoje domy, rodziny i kariery zawodowe, aby pójść za Panem. Pracowali w Bożej winnicy prowadząc do wiary innych, a niektórzy z nich nawet oddali życie za Jezusa.



Oddając dziś cześć **św. Maciejowi**,  
wspomnijmy także tamtych mężczyzn  
i kobiety.

Maciej nie zostałby Apostołem, gdyby  
nie padł na niego los.

Ale podobnie jak wielu innych, z  
pewnością byłby świętym – tym, który  
doświadczył miłości Boga, został  
uczniem Jezusa i wypełnił to, do czego  
został powołany.

Wspomnijmy dziś także tych świętych, których mamy wśród siebie. Uczcijmy tych, o których wiemy, że całym sercem oddają siebie i wszystko, co posiadają na służbę Panu. Oby ich świadectwo, jak świadectwo św. Macieja i innych towarzyszy Jezusa, inspirowało nas do gorliwej służby Panu.

**„Święty Macieju, wstawiaj się za mną, abym miał odwagę pójścia za Jezusem, dokądkolwiek mnie poprowadzi”.**



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :  
15 maja 2026

**J 16, 20-23a (Biblia Tysiąclecia)**

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale

**smutek wasz zamieni się w radość.**

Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, **a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać**. W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

**Wyobraź sobie, że jesteś razem z uczniami w Wieczerniku.**

Od kilku lat towarzyszysz Jezusowi, a teraz On mówi, że jeszcze tylko krótko będziesz mógł Go oglądać.

- Czy i w tobie, jak wówczas w uczniach, nie zrodziłoby się mnóstwo pytań:
- Co właściwie znaczą te słowa?
- Czy naprawdę chce nas opuścić?
- Jak może nas zostawić po tym, jak tyle wspólnie przeszliśmy? Przecież zostawiliśmy wszystko, aby pójść za Nim, a On teraz zamierza nas porzucić?
- Czy nie wie, jaka to dla nas tragedia?

Jezus dobrze rozumiał udrękę swoich uczniów, chciał jednak przygotować ich na czas żałoby, który nastanie po Jego śmierci. Nie lekcewał ich smutku; wiedział, że jest on naturalną reakcją na stratę. Obiecał natomiast, że ten bolesny stan przemienie. Zapewnił, że ich ostateczne spotkanie w niebie zmyje wszelki smutek i przyniesie im radość przekraczającą to wszystko, co przeżyją przy Jego śmierci.

Kiedy tracimy matkę lub ojca, dziecko, współmałżonka czy przyjaciela, przeżywamy to bardzo mocno. Ich śmierć dotyka nas tym bardziej, im bliższa była nam ta osoba.

I wtedy właśnie Jezus okazuje nam swoje zrozumienie mówiąc: „**Znowu was jednak zobacze i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać**” (J 16,22).

Bóg wie, że odczuwanie smutku i żałoby bywa bardzo intensywne. Ból może nawet nigdy nie ustąpić całkowicie i chociaż życie toczy się dalej, my jesteśmy już inni.

Bóg obiecuje nam jednak, że podnosząc nasze mokre od łez oczy ku niebu, doświadczymy Jego pociechy i miłosierdzia, a także umocni się w nas nadzieja na powtórne spotkanie z naszymi bliskimi.

- ✚ Zacniemy wówczas traktować niebo i powtórne przyjście Chrystusa nie jako coś odległego i niemającego nic wspólnego z naszym życiem, ale jako przedmiot naszej głębokiej tęsknoty.
- ✚ Zapagniemy przebywać nie tylko z naszymi bliskimi, ale również z Panem.
- ✚ Będziemy wyczekiwać dnia, w którym nie będzie już rozstań. Dnia, w którym nasz smutek przemieni się w radość.

**„Ojczy, z tęsknotą oczekuję dnia, w którym połączysz nas wszystkich na nowo.  
Przyjdź, Panie Jezu!”**

**Dz 18, 9-18** Ps 47,2-7

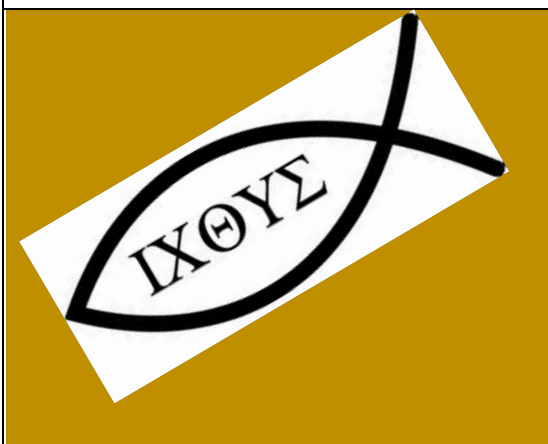
W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu:

**Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, bo Ja jestem z tobą**

i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele ludu mam w tym mieście. Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy. Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd. Powiedzieli: Ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem. Gdy Paweł miał już usta otworzyć, Gallio przemówił do Żydów: Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo zły czyn, zająłbym się wami, Żydzi, jak należy, ale gdy spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzcie to sami. Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach. I wypędził ich z sądu. A wszyscy /Grecy/, schwyciwszy przewodniczącego synagogi, Sostenesa, bili go przed sądem, lecz Galliona nic to nie obchodziło. Paweł pozostał jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył taki ślub.

# Św. Andrzeja Boboli

patrona **Polski**



**Szkoła**

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Sobota :

16 maja 2026

**1 Kor 1,10-13.17-18** (Biblia Tysiąclecia)

(10) A przeto **upominam was, bracia**, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, **abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów**; byście byli jednego ducha i jednej myśli. (11) Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. (12) Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. (13) Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? (14) Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. (15) Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. (16) Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czym ochrzcił jeszcze kogoś. (17) Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. (18) Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia..

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W powieści Zofii Kossak *Bez oręza* św. Franciszek próbuje nakłonić sułtana do przyjęcia wiary chrześcijańskiej.

Sułtan przypomina sobie, że podobne rzeczy opowiadała również chrześcijańska matka pewnego emira, którego wychowankowie żywili przyjaźń dla chrześcijan, szukając w nich cech ich wiary. Jednakże nie znaleźli ich nigdy. Odkryli, że znani im chrześcijanie „są wiarołomni, okrutni, a między sobą gryzą się jak psy” .

Dlatego sułtan mimo całej sympatii do Franciszka nie zamierza słuchać jego nauki, dopóki nie znajdzie ona potwierdzenia w postawach innych chrześcijan.

Nic dziwnego, że ruch ekumeniczny zrodził się na misjach, gdy zauważono, jak destrukcyjnie na głoszenie Ewangelii wpływa brak jedności pomiędzy chrześcijanami. Gdy kolejne grupy misjonarzy poznawały miejscowym ludziom, że to właśnie oni, a nie ci inni, głoszą prawdziwą Ewangelię, następowała dezorientacja.

Jak pisał **papież Jan Paweł II** w poświęconej ekumenizmowi encyklice:

„Czyż można bowiem głosić Ewangelię pojednania, nie dążąc zarazem czynnie do pojednania chrześcijan? (...) Czyż niewierzący, stykając się z misjonarzami, którzy nie zgadzają się ze sobą nawzajem, choć wszyscy powołują się na Chrystusa, będą umieli przyjąć prawdziwe orędzie? Czy nie pomyślą, że Ewangelia, choć jest przedstawiana jako podstawowe prawo miłości, stanowi raczej przyczynę podziału?” (*Ut unum sint*, 98).

Pierwsi chrześcijanie pociągali innych tym, że będąc „**jednego serca i jednego ducha**” , miłowali się wzajemnie (Dz 4,32).

### **Jedność jest oczywistym znakiem działania Ducha Świętego.**

Dlatego zjednoczone rodziny, zjednoczone wspólnoty, w których panuje dobra atmosfera, a członkowie wspierają się nawzajem, są niezwykle skutecznym narzędziem ewangelizacji.

Wiemy, jak trudno jest budować jedność nawet - a może zwłaszcza - we własnej wspólnocie kościelnej czy we własnym otoczeniu. Przeszkadzają nam w tym uprzedzenia, niewiedza, brak zrozumienia dla innych poglądów, a nade wszystko własna i cudza pycha.

Potrzebujemy mocy Ducha Świętego, Bożej mądrości, która wskaże nam drogę nawrócenia. A patronem na drodze szukania jedności może być dla nas **św. Andrzej Bobola**, którego brak jedności pomiędzy chrześcijanami przyprawił o męczeńską śmierć.

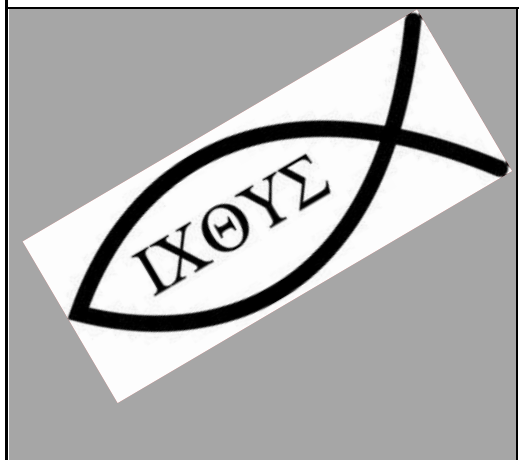
„**Panie, uczynź z nas jedno**, abyśmy wiarygodnie świadczyli o Tobie wobec innych” .

lub Ap 12,10-12a Ps 34,2-9

### **J 17,20-26:**

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; (21) **aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.** (22) I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. (23) Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. (24) Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. (25) Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. (26) **Objawilem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.**

# Wniebowstąpienie Pańskie



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela

17 maja 2026

Dz 1,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie - /mówił/ - Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. Zapytywali Go zebrani:

**Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?**

Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.



**Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu.** Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?

**Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To przedziwne – po trzech latach wędrówki z Jezusem, bycia świadkami Jego pojmania, procesu i ukrzyżowania, po spotkaniu ze Zmartwychwstałym i czterdziestu dniach Jego pełnych Ducha pouczeń, Apostołowie wciąż przeżywają wewnętrzny zamęt.

Pytają Jezusa, czy może teraz zamierza przegnać Rzymian i przywrócić dawną chwałę Izraelowi. Przesłanie Jezusa jeszcze do nich w pełni nie dotarło.

Także i my dzisiaj stawiamy niekiedy podobne pytania: „Panie, kiedy wreszcie zamierzasz przyjść i wszystko naprawić? Kiedy położysz kres wojnom, nędzy i aborcjom?”. W odpowiedzi Jezus mówi swoim Apostołom i nam: Owszem, przyszedłem założyć królestwo Boże – ale chcę, żebyście wy pomogli Mi je budować.

Dzisiejszy dzień jest szczególną okazją, by wywyższać Jezusa „**przy dźwięku trąby**” (Ps 47,6).

Jednak świętując Jego wniebowstąpienie, nie możemy zapomnieć o tym, co tuż przed tym wydarzeniem powiedział:

- ❖ „**Będziecie moimi świadkami**” (Dz 1,8) oraz
- ❖ „**Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody**” (Mt 28,19).

Jezus wstąpił do nieba, ale budowanie Jego królestwa trwa – a On pozostawił je w naszych rękach. Żebyśmy mogli sprostać tej odpowiedzialności, dał nam Ducha Świętego.

Potrzebujemy Ducha, aby naszym próbom głoszenia Ewangelii, przeciwstawiania się grzechowi i wspierania ubogich towarzyszyła Boża miłość i łaska. Nie jest to takie trudne, jak się wydaje.

Głoszenie Ewangelii polega czasami na tak prostych gestach, jak zapewnienie o modlitwie znajomego, który zmagają się z problemem, lub podzielenie się tym, jak Bóg pomógł ci w trudnej sytuacji. Wspieranie ubogich może polegać na regularnych odwiedzinach w domu opieki lub wrzucaniu nieco większych sum do skarbonki dla biednych.

Przeciwstawianie się grzechowi może oznaczać modlitwę o czyjeś nawrócenie lub dołożenie starań, by twój dom stał się miejscem, w którym panuje zgoda i pokój.

Tak, Jezus zamierza przywrócić swoje królestwo. I chce to czynić także poprzez ciebie.

„Przyjdź, **Duchu Święty**, i napelnij nasze serca. Daj nam moc do budowania królestwa godnego zmartwychwstałego Pana!”

**Ps 47,2-3.6-9    Ef 1,17-23**